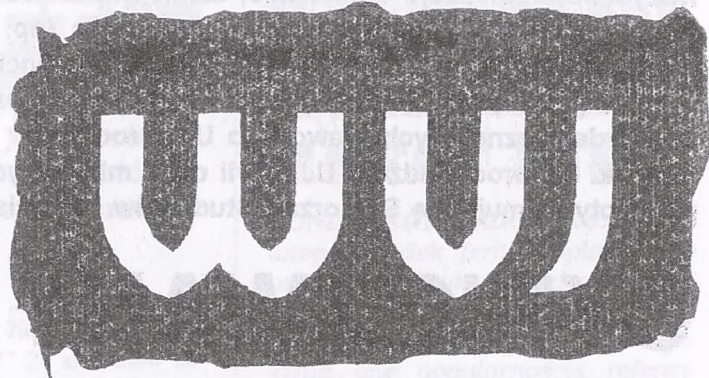




## WYBIERAMY REKTORÓW

Na przełomie lutego i marca odbędą się wybory do Kolegium Elektorów (dla niewtajemniczonych – to organ wybierający na trzyletnią kadencję rektora i prorektorów). Spośród 174 elektorów 30 reprezentuje studentów (po trzech z każdego wydziału). Ich głos jest szczególnie istotny przy wyborze prorektora ds. studenckich, ponieważ musi on uzyskać poparcie większości elektorów z kurii studentów.

Czynne i bierne prawo wyborcze przysługuje studentom studiów stacjonarnych, zaocznych i wieczorowych. Kandydatury na elektorów studenckich można zgłaszać w sekretariacie Samorządu Studentów (Collegium Novum, pok. 31a) do 24 lutego. Zgłoszenie musi zawierać pisemną zgodę na kandydowanie oraz listę z podpisami 10 studentów danego wydziału, popierających kandydaturę.

Głosowanie odbędzie się między godz. 9.00 a 18.00 w dniach:

29 lutego (czwartek): WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI – Collegium Novum

4 marca (poniedziałek): WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI – Collegium Novum, WYDZIAŁ FILOZOFICZNY – Collegium Novum

5 marca (wtorek): WYDZIAŁ CHEMII – Collegium Chemicum, WYDZIAŁ FILOLOGICZNY – Collegium Novum, WYDZIAŁ FARMACJI – Collegium Medicum, WYDZIAŁ LEKARSKI – Collegium Medicum

6 marca (środa): WYDZIAŁ HISTORYCZNY – Collegium Novum, WYDZIAŁ MATEMATYKI I FIZYKI – Collegium Phisicum, WYDZIAŁ PIELEŃNIARSKI – Collegium Medicum

„Na oświacie specjalnie się nie znam...”

## WSCHODNI WIATR

Mamy nowego ministra edukacji. Biografia prof. Jerzego Wiatra (SLD) jest bardzo ciekawa. Studiował socjologię na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w 1957 roku obronił pracę doktorską. Habilitował się cztery lata później. W latach 1958–1968 był kierownikiem katedry na Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego. Od 1981 roku dyktował Instytutowi Podstawowych Problemów Marksizmu–Leninizmu przy KC PZPR. Wykładał także na naszej uczelni (1959–1965). Członek PZPR od 1949 roku aż do jej niechlubnego końca.

Socjolog prof. Tomasz Goban–Klas (UJ) tak ocenia dorobek naukowy prof. Jerzego Wiatra: „Jego prace w okresie PRL były mieszaniną myśli marksistowskiej i amerykańskiej socjologii, przez co ocierał się o rewizjonizm. Z tego powodu nie był tolerowany w Moskwie. Ba, nawet on, dyrektor Instytutu Podstaw Marksizmu–Leninizmu, nie mógł pojechać do ZSRR. Komuniści łatwiej tolerowali katolika niż socjaldemokratę, jakim był – według mnie – Wiatr. Chociaż sam określał się jako marksista w dawniejszych pracach, był to jednak – jak go nazywam – marksizm austriacki”

Inny profesor naszej uczelni – Franciszek Adamski odmiennie zapatraje się na tą sprawę: „Chyba najbardziej płodny socjolog okresu PRL. Musiały go czytać dziesiątki tysięcy studentów, niemal wszystkich kierunków. Cała jego twórczość naukowa służyła rozwojowi socjologii marksistowskiej i politologii marksistowskiej orientacji oraz praktyce socjalistycznego obozu i jego usprawiedliwianiu. Jego desygnowanie przez SLD na ministra edukacji narodowej powinno być czytelne dla każdego, kto z odpowiedzialnością patrzy na polską edukację. Dla jej dobra należy złożyć jej losy w ręce ludzi innych niż dawna, komunistyczna orientacja.”

Obie wypowiedzi zacytowaliśmy za „Dziennikiem Polskim”. Jerzy Wiatr zastąpił na stanowisku ministra edukacji Ryszarda Czarnego (PSL). Obejmując urząd oświadczył beztrząsco, że nie zna się na oświacie. (P.K.)

## Organ się nam starzeje!

Prawie sto osób bawiło się w „Żaczku” podczas balangi z okazji pięciolecia „WUJ-a”. Nie da się ukryć – było ostro! Szczególne emocje wzbudziła loteria fantowa (można było wygrać m.in. roczną prenumeratę prawnicowego tygodnika „Lux”, parasol lub wino proste) oraz licytacja redakcyjnej koszulki, która poszła za bankę sto. Imprezę zaszczycili tłumnie byli pismacy „WUJ-a”, którzy puciekali od nas tam, gdzie większa stawa, pieniądze i możliwości – do „Gazety Wyborczej”, Radia Kraków, Telewizji „Wista”... Jeden jest nawet kierownikiem sklepu z butami!

Na zdjęciu: Grzegorz Murzański, prezes karmicielki naszej – Fundacji Samorządu Studentów UJ „Bratniak” zdmuchuje świeczki na okolicznościowym torcie, zrobionym... ze śledzi.  
Fot. Dariusz Murlowski





Wszystkie organizacje studenckie, działające na UJ – społeczne (takie jak NZS, SKMA, AZS, Bratnia Pomoc Akademicka), wychowawcze i kulturalne (np. Chór Akademicki, orkiestra, „Słowianki”), naukowe (wszystkie koła naukowe oraz ELSA), kluby studenckie („Rotunda”, „Piast”) oraz wszelkie inicjatywy studenckie (czasopisma, Juvenalia, konferencje, festiwale) mają prawo starać się o dofinansowanie z Funduszu Dydaktyczno-Wychowawczego UJ. Środki na ten cel wydziela kwestor i mają one wynosić w skali roku ok. 0,5 proc. budżetu UJ (czyli ok. 2 mld starych zł). Dzieleniem pieniędzy pomiędzy zainteresowane podmioty zajmuje się Samorząd Studentów. „Podziały” takowe odbywają się zazwyczaj raz na kwartał.

# CYRK ZWANY „PODZIAŁEM”

Ostatni „podział” odbył się 23 stycznia. I, zaiste, przypominał cyrk. Ukazał w pełni istniejące rozbieżności Samorządu na dwie frakcje. Projekt podziału, w oparciu o przedstawione przez zainteresowanych zapotrzebowania finansowe (preliminarze), przygotował Przewodniczący Samorządu Jarosław Brożek wraz z Komisją Ekonomiczną Uczelnianej Rady Samorządu Studentów. Powinna to uczynić Komisja Dydaktyczno-Informacyjna URSS, nie została ona jednak do tej pory powołana.

## NZS: DZIEL I RZĄDŹ

Właściwy „podział” jest zwykle poprzedzony spotkaniem przedstawicieli zainteresowanych organizacji. Czemu ma służyć to spotkanie – trudno określić, ponieważ organizacje te i tak nie mają żadnego wpływu na ilość przyznanych im pieniędzy. Ba, 23 stycznia nie przedstawiono im nawet propozycji rozdziału funduszu. Zainteresowani nie dali jednak za wygraną i pojawili się tłumnie na zebraniu prezydium URSS. Omawiane tam propozycje wzbudziły oburzenie i konsternację większości obecnych. „Podział” bowiem dokonał się za wiedzą tylko jednej organizacji, która zresztą otrzymała proporcjonalnie najwięcej funduszy (NZS).

Oszczędzę czytelnikom opisu tych barwnych obrad, pełnych krzyków, przerwanych głośno rozbrzmiewającymi salwami śmiechu. Były one pełne wzajemnych oskarżeń i kłótni, czyli preliminarz jest lepszy. Polemizowano np. zawzięcie, czy ważniejsze są uczelniane konferencje Bratniej Pomocy Akademickiej, czy też spotkania przy piwie i muzyce w klubie „Piast”. Padały różne zabawne oświadczenia i deklaracje. Pojawiły się m.in. absurdalne zarzuty i oskarżenia wobec „Rotundy” – największego klubu uniwersyteckiego, którego bywalcy to w 90 procentach studenci UJ – o... brak związków z uczelnią. Olbrzymie kontrowersje wzbudziło przeznaczenie stosunkowo największych funduszy dla NZS (75 mln starych zł) oraz SKMA (35 mln st. zł), podczas gdy bodajże piętnaście kół naukowych, skupionych w Radzie Kół Naukowych, musiało zadowolić się 110 milionami.

Wszelkie próby zmiany tego podziału, zgłaszane z sali oraz przez przedsta-

wicieli Wydziałów: Filozoficznego, Mat.-Fiz., BiNoZ i Chemii, spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem Przewodniczącego URSS UJ. Stała za nim murem koalicja Wydziałów: Historycznego, Prawa i Filologicznego oraz jednego z wydziałów Collegium Medicum. Wyniki głosowania zawsze wynosiły 4:5. (Dodatkowego smaczku tej sytuacji – jak dowiedziałem się już po obradach – dodaje fakt, że w głosowaniu brała udział przedstawicielka Wydziału Filologicznego, nie mająca prawa go reprezentować). „Podział” zakończył się rezygnacją jednego z podmiotów (klub „Piast”) z przyznanych mu pieniędzy na rzecz AZS. Decyzję tą podjęła osoba, całkowicie nie związana z tym podmiotem – kol. Grzegorz Murzański.

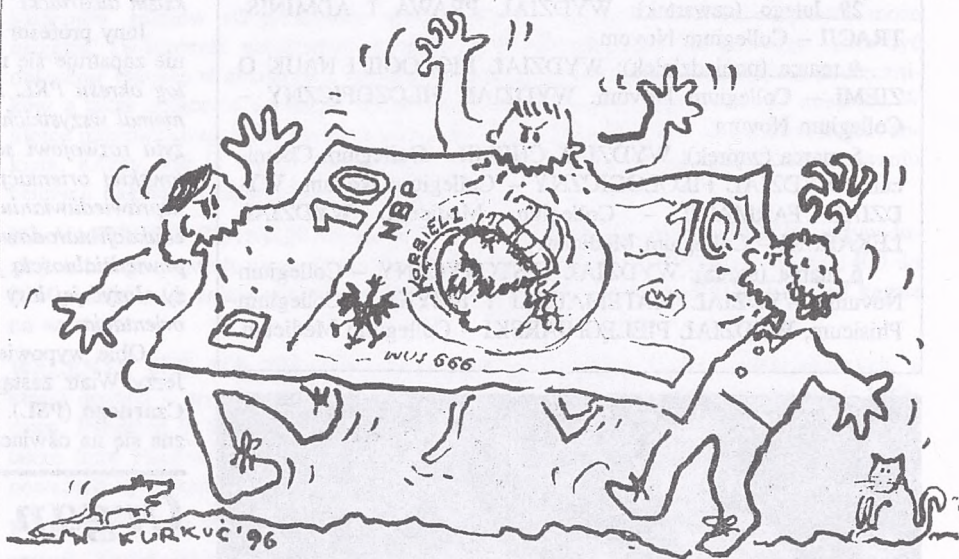
## NIE WYDAWAĆ NA GŁUPOTY!

Dyskusja przyniosła jednak konstruktywne wnioski na przyszłość. Postulowano, aby organizacje przedstawiały

dokładniejsze preliminarze, zawierające informacje o innych źródłach dofinansowania. Warto raz jeszcze podkreślić, iż pieniądze powinny być przyznawane na konkretne inicjatywy, a nie na „całokształt działalności”. O dofinansowanie mogą się również starać kluby i organizacje, nie związane bezpośrednio z UJ – w takich przypadkach należy jednak wspierać jedynie imprezy ściśle studenckie i deficytowe (nie przynoszące dochodu). Można proponować kolejne zmiany, np. kontrolę rozliczeń i przeznaczenia otrzymanych funduszy, w tym tzw. rezerwy, pozostającej w gestii Samorządu. Być może zajęłaby się tym Komisja Dydaktyczno-Informacyjna; w jej skład mogłoby wejść przedstawiciele wszystkich organizacji uniwersyteckich. Warto wreszcie zastanowić się nad podziałem procentowym na poszczególne kategorie i poszczególne organizacje.

PIOTR ZAWIERUCHA

Rys. Maciej Korkuć



Oto kwoty, przyznane poszczególnym zainteresowanym na pierwszy kwartał 1996 roku (w nowych złotych): Rada Kół Naukowych – 11000, Niezależne Zrzeszenie Studentów – 7500, „Rotunda” – 7000, Akademicki Związek Sportowy – 4800, Chór Akademicki – 3675, Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej – 3500, zespół „Słowianki” – 3375, Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA – 2000, Bratnia Pomoc Akademicka im. św. Jana z Kęt „Cantianum” – 1000, „WUJ” – 1000, „Principia” (czasopismo filozoficzne) – 500. W rezerwie (na działalność Samorządu i różne nieprzewidziane wydatki) pozostało 4650 zł. Następny podział odbędzie się prawdopodobnie na przełomie marca i kwietnia.



# JAZZ DO KOTLETA

Zgodnie z zapowiedziami Uczelniana Komisja Ekonomiczna przeprowadziła ankietę wśród studentów na temat jakości usług stołówek. Badania odbyły się w „Piaście”, „Nawojce” i „Żaczku”. W każdej z tych jadalni przepytano po ok. 170 osób.

Ankieta zawierała 6 pytań. Pierwsze polegało na ocenie obiadów w skali 1-10. Okazało się, że znaczna większość uważa je za niezłe (najwięcej wskazań w przedziale 5-8 pkt).

Jako powód korzystania ze stołówek studenci najczęściej podawali dobre ich usytuowanie oraz atrakcyjną cenę posiłków. Co ciekawe, aż 40 ankietowanych w „Piaście” chadza tam „z innych powodów” niż miła obsługa i jakość obiadów oraz wymienione powyżej. Natomiast w „Żaczku” i „Nawojce” praktycznie nikt nie zasiada do stołu z „innych powodów” niż jedzenie obiadu.

Z reguły ankietowanym odpowiada jadać w tej stołówce, do której mają skierowanie. Jednak gdyby była taka możliwość, niektórzy przenieśliby się do „Piasta”.

Na pytanie „Co chciałbyś zmienić w stołówce?” konsumujący w „Żaczku” i w „Piaście” wskazywali na jadłospis. Bywalcom „Nawojki” przeszkadza natomiast wystrój wnętrza i estetyka podania posiłku. Większej kultury obsługi domagano się w „Piasta”.

Biorąc pod uwagę przyjętą metodę badawczą najciekawsze wydaje się pytanie „Czego Twoim zdaniem jest za mało w obiadach?” Sugerowane odpowiedzi to: „mięso”, „warzywa”, „kompot”, „deser” oraz „inne”. Okazało się, że studentom w „Piaście” brakuje mięsa oraz warzyw. W

„Żaczku” na liście niedoborów znalazły się deser i warzywa. O „Nawojce” natomiast można powiedzieć, że studenci żywią się tam tylko mięsem i „innymi” rzeczami – zdecydowanie brakuje im warzyw oraz deserów, a i kompotu się nie przelewa. Cóż to jednak musi być za mięso, skoro „Nawojka” wypadła najlepiej w ocenie punktowej: tylko 30 osób jadających tam domagało się zmiany jadłospisu (dla porównania: w „Żaczku” – 80, a w „Piaście” – 112).

Sposób zredagowania ankiety pozwala przypuszczać, że jej autorzy korzystali z pomocy znanego technologa żywienia, kol. Ewy Wachowicz – studentki AR (obecnie na urlopie dziekańskim). Pod każdym z pytań, jako alternatywna odpowiedź wobec sugerowanych, poja-

wiała się kategoria: „inne”. I tak np. przy pytaniu „Czego Twoim zdaniem jest za mało w obiadach?” 24 studentów zakreśliło tę właśnie odpowiedź, mając zapewne na myśli ziemniaki oraz frutti di mare, które nie kwalifikowały się do kategorii: „mięso”, „warzywa”, „kompot” i „deser”. Kilkunastu ankietowanych chciałoby jadać w „innych” stołówkach UJ, których na razie nie ma.

Doprawdy można zachodzić w głowę, jakież to „inne powody” skłaniają miłośników „Piasta” do korzystania z tej stołówki. Możliwe, że bywają tam z powodu stylowego wnętrza, którego nie chcą zmienić – przeciwnie niż ci z „Nawojki”, których pociąga mięcho, a gały pieką od patrzenia na surowe ściany.

Ostatnie pytanie polegało tylko na wpisaniu „innych uwag”. Były one rozmaite. Żądano czystych nakryć, klimatyzacji, podziału na małe i duże porcje, dań wegetariańskich, wprowadzenia noży



w „Żaczku”, przypraw na stołach, wydłużenia czasu wydawania posiłków, czystych tacek i sztućców. Paniom z „Piasta” zarzucono używanie nieświeżego oleju i serwowanie starych potraw.

Trzeba przyznać, że ankieta przyniosła już pierwsze efekty. Otóż 10 studentów wystąpiło z propozycją, by w „Piaście” podczas wydawania obiadów grała muzyka. Kierownictwo wyszło na przeciw temu postulatowi. Od kilku dni jada się w „Piaście” w rytm walczyków Straussa, na razie z taśmy. Niestety, nikt z redakcji „WUJ-a” nie był ankietowany. A szkoda! Zażyczylibyśmy sobie występów Zespołu Pieśni i Tańca „Słowiani” lub Chóru Akademickiego.

JELA & KERAM  
Rys. Maciej Korkuc



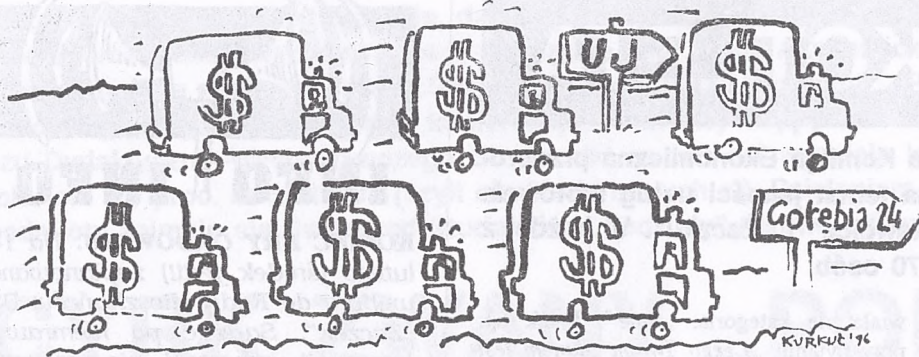
**KONIEC ERY ORDOWIKU.** Na 14 lutego (środek ferii!) zaplanowano wybory do Rady Mieszkańców DS „Żaczek”. Sądząc po niemrawej kampanii wyborczej, nie przewyższą one popularnością referendum uwłaszczeniowego. O siedem miejsc zdecydowało się walczyć 11 kandydatów, w tym dwie przedstawicielki płci słabej (zgodnie z tradycją na nich to zapewne spocznie odpowiedzialność za salkę imprezową i utrzymywanie spokoju podczas zabaw). Niektórzy ze startujących byli członkami Rady w zeszłej kadencji. Z ciekawostek: w tym roku nie kandydują już dwaj zastąpieni działacze – kol. Andrzej i Jacek, nazywani przez mieszkańców piesszczotliwie „Pterodaktylem” i „Archeopteryksem Żaczka”. (KR)

**16 LUTEGO** w Bibliotece Jagiellońskiej zostanie uruchomiona nowa linia mikrofilmowa. Dzięki niej polepszy się jakość wyświetlania tekstu z kliszy. Otwarcie połączone będzie z wręczeniem dyplomu „Mecenasa BJ”. Nowe urządzenie podarowała bibliotece Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej. Uroczystość rozpocznie się o godz. 11.30 w sali konferencyjnej. (jela)

**„HADES” ZAMIAST „PIASTA”.** Nie dojdzie niestety do zapowiadanego Balu Medyka w stołówce DS „Piast”. Organizatorzy zaplanowali go ze zbyt dużym rozmachem i bilety w cenie 500 tys. starych zł od osoby nie sprzedały się. Medycy zapraszają jednak wszystkich niewybahwionych jeszcze studentów do klubu Collegium Medicum „Hades” (ul. Racławicka 9A). 20 lutego (wtorek) o godz. 20.30 rozpoczną się tam ostatnie „przedpostrne” podrygi taneczne. Podczas balangi odbędzie się promocja piwa „Grolsch”. (P)

**„WUJ” ZNOWU NIE DOSTAŁ.** Nagroda „Przyjacielowi nauki” przyznawana jest co dwa lata dziennikarzom, zajmującym się popularyzacją problemów nauki i szkolnictwa wyższego. W tym roku otrzymali ją Jerzy Wunderlich, autor popularnonaukowych programów telewizyjnych oraz Stanisław Knapik z Telewizji Kraków, redagujący magazyn studencki „Universitas”. Nagrody wręczył JM Rektor prof. Aleksander Koj. (P)





## LUTOWE TERMINY WYPŁAT STYPENDIALNYCH:

**FILOLOGIE (I-V) - 14, 15.02, FILOZOFICZNY (I-III) - 16.02, FILOZOFICZNY (IV-V) - 19.02, HISTORYCZNY - 20.02, MAT-FIZ. I CHEMIA - 21.02, PRAWO I ADM. - 22.02, BINOZ - 23.02, TERMINY DODATKOWE DLA WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW - 26, 27.02.**

Rys. Maciej Korkuc

Rusz głową frajerze!

# STYPENDIUM GFPS

Jeśli jesteś studentem III, IV lub V roku (i nie ukończyłeś 30 roku życia) lub doktorantem (do 32 lat) masz szansę na otrzymanie stypendium naukowego w Niemczech. Osoby, chcące studiować w semestrze zimowym, powinny złożyć dokumenty do końca marca br. Natomiast ci, którzy chcą wyjechać do Niemiec w lecie 1997 roku, mają czas na załatwienie formalności do końca października 96.

Nauka trwa sześć miesięcy: od kwietnia do września (semestr letni) lub od października do marca (semestr zimowy). Ponadto magistranci i doktoranci mogą uzyskać miesięczne stypendium biblioteczne. O stypendia mogą ubiegać się osoby, wyróżniające się wynikami w nauce, zainteresowaniami, posiadające ciekawe projekty naukowe. Oczywiście kandydat musi wykazać się dobrą znajomością języka niemieckiego w mowie i piśmie.

Miejscem studiowania może być: Akwizgran, Berlin, Bochum, Bonn, Brenna, Dreznao, Fryburg, Hamburg, Heidelberg, Getynga, Kolonia, Lipsk, Marburg, Moguncja, Monastyr, Monachium, Ratyzbna, Tybinga i in.

Student otrzymuje m.in. miesięczne stypendium (750 DEM, w tym dodatek na zakup książek - 100 DEM), ubezpieczenie lekarskie, mieszkanie, udział w tygodniowym seminarium we Vlotho.

Kwalifikacji kandydatów dokonuje

się wiosną i jesienią. Osoby starające się o stypendium w semestrze letnim składają dokumentację od 1 września do końca października poprzedniego roku. Natomiast ubiegający się o stypendium w semestrze zimowym - od 1 grudnia do końca marca.

Wstępnej kwalifikacji dokonuje się według nadesłanych podań. Następnie przeprowadzane są rozmowy kwalifikacyjne w języku polskim i niemieckim, których termin ustalony jest na sobotę, co najmniej trzy tygodnie po upływie terminu składania podań.

Akcję kwalifikacyjną organizuje GFPS-Polska Polsko-Niemieckie Stowarzyszenie Naukowo-Kulturalne z siedzibą w Krakowie. Zgłoszenia należy przysyłać na adres:

**GFPS-Polska  
Komisja Kwalifikacyjna  
Skrytka pocztowa 823  
30-960 Kraków 1**

Do zgłoszenia należy dołączyć zwrotną kopertę z naklejonym znaczkiem, co gwarantuje otrzymanie wniosku o stypendium. Przesłane formularze można kopiować bez ograniczeń.

Oto, co musi wejść w skład dokumentów, umożliwiających zdobycie stypendium GFPS:

1. Wniosek o stypendium (wypełniony) z wymienionymi w nim załącznikami w dwóch egzemplarzach (drugi egzemplarz może być kserokopia).
2. Prezentacja motywacji, powodów ubiegania się o stypendium, zainteresowań (objętość: dwie strony, w języku niemieckim).
3. Plan pobytu w Niemczech, informacja o ukończonych lub przygotowywanych pracach naukowych (uczelnia,

## PAN SZATNIARZ

Pewnej soboty wybrałem się do czytelnicy biblioteki Wydziału Prawa i Administracji. Zostawiwszy w szatni kurtkę oraz torbę - wszak każdy student prawa to potencjalny złodziej - zorientowałem się już w sali, że nie mam długopisu. Wróciłem więc. Pan Szatniarz z wściekłą miną podał mi torbę. Ten sam numer (tym razem chodziło mi o notatnik) powtórzyłem po kilku godzinach. Pan Szatniarz siedział w okienku, paląc papierosa. Zanim wykonał trzy kroki i podał mi torbę pouczył mnie podniesionym głosem, że trzeba myśleć. Rozwodząc się przez chwilę nad stanem mojego umysłu krzyczał, że nie będzie spełniał moich zachcianek, bo jego praca polega na przyjmowaniu i wydawaniu z szatni (sic!). Swoją chamską i napastliwą przemowę przeplatał słowem „kurde”. Na moje uwagi wysłał mnie do kierownika, którego niestety nie było.

Myślę, że interwencja szefa niewiele by pomogła. Pan Szatniarz był święcie przekonany o swej racji i o tym, że przeszkadza mu w pracy. Nie żądam jednak jego głowy, domagając się jedynie wyciągnięcia konsekwencji służbowych wobec pracownika, który łamie decyzję JM Rektora o zakazie palenia poza miejscami wyznaczonymi na terenie UJ.

STUDENT

kierunek, promotor, temat, ew. uzyskana ocena - w języku niemieckim).

4. Kopia indeksu (studenti) lub kopia dyplomu (doktoranci).

5. Świadectwa dotychczasowej nauki języka niemieckiego (świadectwo maturalne, zaświadczenia o odbytych kursach i zdanych egzaminach).

6. Opinie dwóch pracowników naukowych, z którymi kandydat najwięcej współpracował (mile widziany promotor). Ze względu na wymaganą poufność opinii należy przesać w zaklejonej kopercie z podpisem opiniodawcy i pieczęcią urzędową.

7. Dwie zaadresowane zwrotne koperty ze znaczkiem.

Komisja prosi o nieprzysyłanie oryginalnych dokumentów (z wyjątkiem wniosku i opinii).

Stowarzyszenie GFPS z siedzibą we Fryburgu Bryzgowijskim oraz GFPS-Polska zachęcają do realizacji powyższych planów naukowych.

(A.Q.)

Nieregularnik studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydawany przez Fundację Samorządu Studentów UJ „Bratniak” (ul. Piastowska 47).

Redaguje: zespół w trakcie reorganizacji. Redaktor techniczny: Piotr Korbiel.

Kontakt z redakcją: Collegium Novum, ul. Gołębia 24, pokój 31A, tel. 22-10-33 wew. 172 (w godz. 10-15).

Numer zamknięto: 12.02.1996 r.

